

Sinistri Ignis Sanctum

ONA Nexion



Moje ONA

Dlaczego jestem tu, gdzie jestem? Dlatego, że po przejściu długiej drogi tylko tu mogę się zatrzymać i zostać na dłużej. To kres moich poszukiwań, ale zarazem początek konkretnej już ścieżki, ścieżki Mroku - Seven Fold Sinister Way.

Cóż to oznacza? Obranie pewnego kierunku postępowania w praktyce życia codziennego, bycie satanistą w swych uczynkach, ale bycie rozumne, świadome, zdecydowane i indywidualne. Nie zamierzam się tutaj skupiać na opisie różnych typów satanizmu, a już tym bardziej tych ideologii, które satanizm udają. Opowiem o moim satanizmie, tym z ONA.

Wyrosłam na satanizmie racjonalnym. Swojego czasu przyjąłam jego filozofię i etykietkę. Dużo mu zawdzięczam, w skrócie: dostałam pewną nową jakość życia, a przy okazji stał się on przyczynkiem do dalszych poszukiwań. Wtedy odkryłam ONA i to tu znalazłam coś głębszego i pełniejszego, zarówno na płaszczyźnie doznań w świecie zewnętrznym/realnym, jak i wewnętrznym/duchowym. Konstrukcja ONA jest o tyle specyficzna, że na pierwszy rzut oka wyglądając na zwykłą ustrukturyzowaną i hierarchiczną grupę, tak naprawdę nie ma z tym nic wspólnego. Jeśli miałabym ją do czegoś porównać, to powiedziałabym, że jest tworem fraktalnym. Im dalej w nią wchodzimy, tym głębsze pokłady złożoności odkrywamy.

Pierwszą zasadą jest to, że ONA odnaleźć i zrozumieć musimy sami. Identycznie sami kroczyliśmy odkrytą ścieżką, sami odkrywamy prawdę, sami dokonujemy dobrych lub złych wyborów. Są natomiast inni, Ci już bardziej wtajemniczeni, którzy część drogi mają za sobą i mogą służyć wskazówkami i radą. Jest to jednak wskazanie kierunku, ale nie rozwiązanie problemów za nas. Jak to się stało, że zaczęłam obracać się takich kręgach? Myślę, że miało tu miejsce coś, co nazywamy działaniem rezonansu morficznego albo wpływem nieświadomości zbiorowej grupy (termin zapożyczony od Junga). Rezonans morficzny, jak my go rozumiemy, ma swoje źródło w świecie równoległym. Nazwałabym to wpływem pewnej jednostki abstrakcyjnej lub działaniem zbiorowej energii obszaru bezprzyczynowego, który

poprzez magazynowanie i nagromadzenie różnorodnych myśli, manifestuje się już w świecie przyczynowym. Z jednej strony to rodzaj naczynia, z którego każdy może czerpać odpowiadające mu idee, te właściwe dla niego; z drugiej można to przyrównać do odbiornika nadającego na konkretnych falach - konkretne informacje dla konkretnych osób. Inaczej nazwałabym to zbiorem koncepcji przenikających i inkarnujących się w danych umysłach. Podążając za tą myślą, znalazłam się tu, gdzie jestem obecnie. To, co mnie urzekło, to przede wszystkim pewna jakość widoczna na płaszczyznach działania. Duży nacisk położony jest na samodoskonalenie. Jako takie, nie jest niczym nowym i występuje w wielu koncepcjach, na różne sposoby jest też rozumiane, ale tu doprowadzone jest do maksimum. Nie chodzi tylko o zgłębianie wiedzy, czy rozwój duchowy, ale o ciągłe przekraczanie własnych barier i życie na krawędzi dotychczasowych możliwości, zarówno na płaszczyźnie psychicznej, jak i fizycznej oraz intelektualnej. Celem nie jest osiągnięcie wygodnego i stabilnego stanu "wszechwiedzy", lecz droga sama w sobie, droga coraz bardziej stroma i wyboista. To nieprzerwany postęp i walka, przede wszystkim z własnym strachem i ograniczeniami. Jest to tak skonstruowane, że rozwój osobnika wzrasta wykładniczo i wielokierunkowo.

Na każdym etapie wtajemniczenia dochodzą nowe zagadnienie, dostosowane do osiągniętego już poziomu. Na każdym etapie zwiększa się stopień skomplikowania i zaawansowania. Rozwój i przejście pomiędzy poszczególnymi poziomami trwa latami. Na przestrzeni tych lat poszerza się wiedza, dojrzałość, kompetencja. Tu sam musisz wiedzieć, kiedy następuje twoja rzeczywista ewolucja i możesz pójść dalej. Nie zostaniesz za to oceniony, co najwyżej ugrzęźniesz po drodze, przeświadczony o swojej rzekomej wielkości i potencjale, a tak naprawdę drepząc w miejscu. Położenie nacisku na rzeczywiste kształcenie Adepta Ścieżki Lewej Ręki widoczne w życiu codziennym, jest istotnym wyznacznikiem różniącym ONA od innych ideologii. Każdy rozwija umiejętności charakterystyczne tylko dla niego, każdy jest na swój sposób niepowtarzalny. Postępując tak, z czasem odkrywa swoją własną, właściwą tylko jemu ścieżkę przeznaczenia, określa swój los/Wyrd, który najpierw podporządkowany rozwojowi ONA i całości koncepcji, z czasem zamienia się w jednostkowy. I wtedy to ONA zaczyna służyć jemu. To dlatego możemy mówić o elitaryzmie i wysokiej jakości członków. Ich zadaniem, obok samodoskonalenia, jest umiejętność zastosowania i wdrożenia idei ONA w życie, co rozgrywa się na płaszczyźnie psychospołecznej, stąd częste posądzanie nas o manipulację. Jest to jednak koniecznym elementem prowadzącym do przewartościowania pewnych postaw międzyludzkich, a to z kolei do wkroczenia w nowy eon oparty już na zupełnie nowej świadomości.

Na płaszczyźnie duchowej rozwój następuje poprzez połączenie się z pewną wyższą ideą, którą umownie nazywamy Mrocznymi Bogami. Jest to koncepcja pewnej niepersonifikowanej energii - nie boga, nie bytu, ale też nie niebytu. Nie jest teizmem, ani ateizmem, chociaż zawiera w sobie obydwa te pojęcia. To jakby rodzaj modelu nadrzędnego, zakotwiczonego w przestrzeni bezprzyczynowej, w którym u źródła spotykają się wszelkie odcienie sił, emanacji i przekonań. Nie posiada prawdziwej nazwy, ponieważ jest niedefiniowalny, a wszystkie określenia są umowne. Jego nieokreśloność nie wyklucza jednak możliwości poznania go. Każdy człowiek jest bramą i poprzez samego siebie, na własne życzenie, może być poddany wpływowi tej siły pod postacią sacrum. Wpływ sacrum

często odbywa się na płaszczyźnie podświadomej, wtedy zapada w nas najgłębiej. Ten właśnie symbol, już uświadomiony, nazywamy Szatanem i to tylko wtedy możemy mówić o byciu satanistą. Cała dalsza część, czyli sposób na życie, postępowanie, reagowanie w określony sposób, jest już tylko wypadkową owego wewnętrznego nośnika.

AI-lat

Sinistri Ignis Sanctum

ONA Nexion

121 Year of Fayen

Nota od wydawcy:

Tekst został napisany na początku lipca 2010 roku.

Po raz pierwszy opublikowany na portalu Satan.pl

pod koniec lipca 2010

<http://www.satan.pl/eseje.php?id=2005>

Druga publikacja tutaj:

na witrynie The-Serpent.pl,

w lutym 2011,

z okazji trzecich urodzin Węża.

The Serpent

www.the-serpent.pl